

Brazylia wybuduje 2 mln mieszkań do 2014 r.

19 czerwca 2011

Prezydent Brazylii Dilma Rousseff z Partii Pracujących ogłosiła w czwartek, że jej rząd przeznaczył 125,7 mld reali, czyli 78,56 mld dolarów, na realizację programu budowy dwóch milionów mieszkań do 2014 roku dla najuboższych warstw ludności i dla klasy średniej.

Program „Mój dom, moje życie 2” ogłoszony uroczystie w czwartek w pałacu prezydenckim Planalto w Brasílii zakłada wydatkowanie przez rząd pani Rousseff 72,6 mld reali, to jest 45,37 mld dolarów na subsydia mieszkaniowe dla najuboższych warstw ludności.

Pozostałe 53,1 mld reali, tj. 33,18 mld dolarów z tego programu przeznacza się na finansowanie tanich, długoterminowych kredytów mieszkaniowych przez banki państwowe. Udzielają one rodzinom zaliczanym do klasy średniej pomocy finansowej przy zakupie własnego mieszkania.

Plan budownictwa mieszkaniowego ogłoszony przez rząd brazylijski stanowi drugą edycję podobnego programu zrealizowanego w latach 2009-2010 przez rząd poprzedniego prezydenta, Luíza Inácio Lulí da Silvyy (także z Partii Pracujących), który postawił sobie za cel zbudowanie w ciągu dwóch lat miliona mieszkań dla najbiedniejszych rodzin.

Deficyt mieszkaniowy wynosił wtedy w Brazylii 7,2 miliona mieszkań, głównie w wielkich miastach.

Pierwsza edycja programu pozwoliła na podpisanie do lutego tego roku 1 005 028 kontraktów mieszkaniowych. Z tej liczby 253 000 mieszkań już oddano do użytku. Kosztowało to rząd 50 mld reali, tj. 31,25 mld dolarów.

Podczas gdy w pierwszej edycji programu mieszkaniowego oferowano tani kredyt rodzinom o dochodach nie przekraczających 2 875 dolarów miesięcznie, program ogłoszony przez panią Rousseff podnosi tę granicę do 3 375 dolarów.

W 60 procentach mają z niego skorzystać najuboższe warstwy ludności, w 30 procentach – nowa klasa średnia i w 10 procentach „tradycyjna” klasa średnia.

Zmiany wprowadzone przez panią prezydent Brazylii polegają także na tym, że kobiety „będące głowami rodzin” będą mogły podpisywać umowy kredytowe na mieszkania niezależnie od swego stanu cywilnego. Dotychczas, jeśli były zamężne, umowa nie była ważna bez podpisu małżonka.

Źródło: [Władza Rad](#)